

AGNIESZKA OSIECKA to niewątpliwie mistrzyni Polski w budowaniu nastroju. Poetka, którą znamy z piosenek. Autorka sztuk, książek i scenariuszy, którą znamy z piosenek. Taki jej los. I ona o tym dobrze wie. W wierszu „Kiedyś na pewno” (z tomu „Wada ser-



Ona, on i czereśnie

ca”, *Czytelnik*, 1981 r.) napisała: „Kiedyś na pewno zrymuję to wszystko / w arcy-słowicze wleję refreny / i wiersz, co na rynku cenę ma niską / buchnie przez radio, albo ze sceny”.

Gorycz autorki cenionej nie za to, za co chciałaby być może cenniona najbardziej, nie jest jednak goryczą jałową. Osiecka pisze - jako jedyna chyba, no, może do spółki z W. Miłnarskim - takie teksty piosenek, które są literaturą bez taryfy ulgowej. Pisze od lat tyle, że kolejne pokolenia przyjmują te piosenki za swoje. Bo też pozostaje w nich wiecznie młoda. Młoda, ale nie trzpiotowata. Bo podsztyta wiedzą o świecie. O przemijaniu. Bo pisze wciąż o miłości, ale jest to pisanie nie o kwiatach czy chmurkach, lecz o samotności, oczekiwaniu i tęsknocie za drugim człowiekiem.

Taki też jest „Apetyt na czereśnie”, kameralny musical, jedna z popularniejszych polskich sztuk współczesnych (premiiera w 1968 r. w Teatrze Ateneum) - poświęconych, mówiąc najogólniej, intymnej codzienności. Oto Ona i On, Kobieta i Mężczyzna, w przedziale kolejowym, w podróży, która - w pół na jawie, w pół w marzeniach - staje się rzeczywistością. Uczucie wyśpiewane w serii pe-

nnych melancholii i tzw. prozy życia piosenek, zabawa we wspólną przyszłość, wzloty i upadki miłości skazanej na szarość powszedniego dnia. Że Osiecka umie to opisać, umie natchnąć atmosferą i słodką, i gorzką - słuchamy jej tak samo przejęci dziś, jak i trzydzieści blisko lat temu (!), gdy sztuka ta była całkowitym novum w rodzimym teatrze. Choć, z drugiej strony, przed kolejną jej premierą - pozostaje pytanie, czy rzeczywiście nie zmieniła się ta nasza wrażliwość na takie mówienie i śpiewanie o uczuciach?

Przekonamy się o tym po spektaklu, który przygotowuje Teatr Polski. W sceniczną parę wcieli się dwójka aktorów o różnym doświadczeniu scenicznym, ale spotkanie to wypaść może tym ciekawiej. Kobieta będzie tu **Barbara Dziekan** - aktorka, która ma za sobą bardzo udane próby z piosenką (że wspomnę program „Klipsy”, w którym śpiewała przed boje lat 50. wraz z Anną Chodakowską), Mężczyzną - **Michał Janicki**, triumfator ubiegłorocznego plebiscytu Bursztynowego Pierścienia. Spektakl wyreżyserował **Tadeusz Wiśniewski**, scenografię projektowała **Małgorzata Treutler**, a autorem muzyki jest **Maciej Małecki**.